

Norda

Płyta Sztërë Kòtë już w sprzedaży

11 różnorodnych stylistycznie utworów, które łączy spójne instrumentarium i twórcze czerpanie z kaszubskich tradycji muzycznych - tak najkrócej określić można właśnie wyda-

ną płytę grupy Sztërë Kòtë zatytułowaną „Pòla, lasë ë mòrze”. Idea projektu Sztërë Kòtë było ubranie tradycyjnych kaszubskich melodii w nowatorską, współcześnie atrakcyjną formę,

stylistykę i estetykę. Dlatego utwory, które znalazły się na płycie nawiązują do różnych popularnych obecnie gatunków, m.in. ballady rockowej, reggae, jazzu. Płytę można ku-

pić bezpośrednio od zespołu pisząc mejla na szterekote@interia.pl lub szterekote@szterekote.eu, na Allegro i w kilku księgarniach internetowych.

Rok 2013 rokiem Zrzeszińców?

Kończący się 2012 rok ZKP ogłosiło rokiem Młodokaszubów. Stowarzyszenie osób narodowości kaszubskiej proponuje, by 2013 rok poświęcić Zrzeszińcom - pisze **Joanna Kielas**

Rok 2013 rokiem Zrzeszińców. Taki patronat chcą zaproponować Kaszobom członkowie Kaszëbsczi Jednotë. ZKP odpowiada, że zgodnie z harmonogramem już zatwierdzonym w 2011 roku, nadchodzący rok w ZKP będzie rokiem ks. Janusza Pasierba.

Jak tłumaczy Kaszëbsczi Jednotë, w nadchodzącym roku minie 80 lat od wydania pierwszego numeru czasopisma „Zrzesz Kaszëbskò” (pol. „Więź Kaszubska”), który ukazał się 5 maja 1933 roku w Gdyni. To właśnie tam, przy ulicy Świętojańskiej, znajdowała się pierwsza, przedwojenna siedziba redakcji gazety, której redaktorem odpowiedzialnym był gdyński radny Ignacy Szutenberg.

- W związku z tą rocznicą postanowiliśmy zorganizować kilkanaście wydarzeń poświęconych piszącym do tego czasopisma. Byli to m.in.: Aleksander Labuda, Jan Trepczyk, Jan Rompski, Feliks Marszałkowski, ks. prałat Franciszek Grucza oraz Ignacy Szutenberg. To właśnie tych działaczy popularnie nazywa się „Zrzeszińcami” - wyjaśnia Mateusz Meyer, prezes stowarzyszenia osób narodowości kaszubskiej Kaszëbskò Jednota.

Hasło: „Nôprzód dlô Kaszëb - Najpierw dla Kaszub” ma przyświecać kaszubskim działaczom społecznym w najbliższym roku, przypominając jednocześnie idee głoszone przez Zrzeszińców. Już w dwudziestolecie międzywojennym głosili oni, że Kaszubi to odrębny naród, a mowę ich powinno zaliczać się do grona języków słowiańskich.

Tym samym nawiązywali oni do hasel głoszonych przez „budziela Kaszubów”, Florianą Ceynowę.

„Zrzesz Kaszëbskò” była jednym z najdłużej wydawanych czasopism kaszubskojęzycznych. Ostatni przedwojenny numer ukazał się w sierpniu 1939 roku w Kartuzach. Po II wojnie światowej gazeta ukazywała się także przez kilka lat w Wejherowie. Jednak represje ze strony ówczesnych władz, które spotykały osoby piszące do niej, doprowadziły do zamknięcia redakcji. Po upadku PRL-u Edmund Kamiński (znany kaszubski działacz) podjął się trudu wznowienia czasopisma „Zrzesz Kaszëbskò”, jednak inicjatywa ta zakończyła się niepowodzeniem

- W przyszłym roku mamy zamiar przypomnieć współczesnym działaczom postawę „Zrzeszińców”, którzy w czasach represji i dyskryminacji Kaszubów potrafili działać i oddawać nawet ostatnie pieniądze na wydawanie niezależnego od władz czasopisma oraz na rozwój społeczeństwa kaszubskiego. Taka postawa w najlepszy sposób pokazuje, jak bardzo byli zgodni z głoszonym przez siebie hasłem: „Nôprzód dlô Kaszëb - Najpierw dla Kaszub”, co pokazuje także, że kaszubskość jest wartością godną poświęcenia, o czym dziś działacze coraz częściej zapominają - dodaje członek KJ, Adam Hebel.

Jedną z pierwszych inicjatyw, którą będą chcieli zrealizować działacze stowarzyszenia Kaszëbskò Jednota w nadchodzącym roku, będzie wydanie książki „Kaszubi - wspólnota narodowa”, opisującej wpływ idei



Mateusz Meyer (z lewej) i Adam Hebel

80 lat

W 2013 roku minie 80 lat od wydania pierwszego numeru czasopisma „Zrzesz Kaszëbskò”, który ukazał się 5 maja 1933 r. w Gdyni

Zrzeszińców na współczesną sytuację Kaszubów oraz zorganizowanie cyklu spotkań poprzedzających marcowy Dzień Jedności Kaszubów w całym regionie.

Inne plany na nadchodzący rok ma Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie.

- Zgodnie z decyzją Rady Naczelnej ZKP, podjętej już w czerwcu 2011 roku, u nas rok 2013 będzie rokiem księdza Ja-

nusza Pasierba, poety i eseisty, historyka i znawcy sztuki oraz kultury - tłumaczy Łukasz Grzędzicki, prezes ZKP. - Mamy dokładnie opracowany całoroczny harmonogram, który ściśle reguluje co i kiedy się będzie działo. Startujemy otwarciem w Tczewie już 7 stycznia. Wydarzenia będą się odbywały także m.in. w Jastarni, Żarnowcu i Redzie, czyli w miejscach gdzie ks. Pasierb żył i two-

rzył. Oczywiście Kaszëbsczi Jednotë może ogłosić u siebie rok 2013 rokiem Zrzeszińców, jedno drugiemu nie wchodzi w parady i nie przeszkadza. Z tego co wiem, w piątek [dzisiaj - dop. red.] samorząd województwa pomorskiego ogłosi 2013 rokiem jezior, ktoś inny jeszcze rokiem Juliana Tuwima. Nie ma w tym żadnych sprzeczności. (jk)

1933-2013
ZRZESZIŃCĚ
Nôprzód dlô Kaszëb - Najpierw dla Kaszub

KASZUBSKA PŁYTA

Kolędy z tatą



W sklepach jest już dostępna płyta pt. „Kolędy z Tatą”, na której po polsku i kaszubsku śpiewają Ania i Tomasz Fopke. Znajduje się na niej 6 tradycyjnych utworów bożonarodzeniowych polskich i tyle samo współczesnych, kaszubskich, z tekstem m.in. Kazimierza Jastrzębskiego.

- Postawiliśmy na rodzinne śpiewanie. W naszym domu tradycyjnie w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia wspólnie śpiewamy kolędy. W tym roku postanowiliśmy utrwalić na płycie część z tego repertuaru. Smakowite, barwne aranżacje stworzył Tadeusz Korthals. Ta płytka skupia w sobie tradycję i współczesność, wyraźnie zaznacza kulturę kaszubską na tle ogólnopolskiej i... łączy pokolenia - mówi Agnieszka Nadolska-Fopke, inicjatorka wydania płyty, prezeska Kaszubskiej Agencji Artystycznej z Chwaszczyna.

Na płycie śpiewają: Tomasz Fopke (ur. w 1973 r.) - śpiewak, autor słów i muzyki do wielu współczesnych kaszubskich piosenek, dyryguje chórem Lutnia z Luzina oraz Ania Fopke (ur. w 2003 r.). Dziewczynka ma już za sobą pierwsze nagrania z tatą. Rok wcześniej, w studio Radia Gdańsk nagrała bajkę Aleksandra Labudy w ramach „Kaszubskiego bajania” - akcji czytania bajek prowadzonej przez ZKP. (jk)

Teatr w krainie Gryfa. 32 scenariusze po kaszubsku

Nieprzypadkowo wybrano Chmielno na miejsce promocji dzieła Elżbiety Pryczkowskiej, Teresy Wejer i Doroty Formeli o tytule „W krótnie Grifa”. Na tej sali co roku odbywa się finał konkursu „Rodnô Mëwa” oraz wiele innych wydarzeń o charakterze kaszubskim. Ponadto sala jest pięknie odnowiona w kaszubskiej - czarno-żółtej - kolorystyce. Miejsce to okazało się szczęśliwe, gdyż ściągnęło pełną salę, głównie nauczycieli, ale także młodzieży oraz regionalistów kaszubskich.

- Bardzo serdecznie witam was w Chmielnie. Cieszę się, że wybraliście to miejsce. Jest ono zawsze do dyspozycji na wydarzenia o charakterze kaszubskim - zapewnił Zbigniew Roszkowski,

wójt gminy Chmielno, który wraz z przewodniczącym Rady Gminy Marianem Kwizdińskim pełnił honory gospodarza.

Promocję prowadzili Lucyna Radziwińska z biura Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego w Gdańsku, która była także kierownikiem całego projektu, oraz Eugeniusz Pryczkowski - weryfikator ortografii kaszubskiej opasłego, ponad trzystustronicowego, dzieła, zawierające trzydzieści dwa scenariusze.

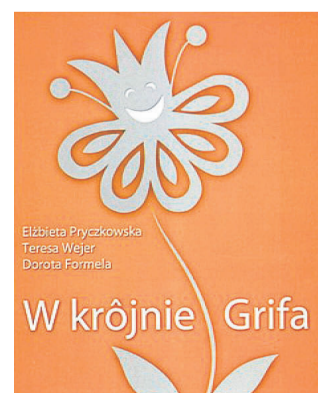
- Są one tematycznie bardzo różnorodne. Są zatem scenariusze o kaszubskiej tradycji ludowej, świętach kościelnych łączonych z kaszubską obrzędowością, związane z uniwersalistycznymi bajkami oraz baśniami, inscenizacje

uroczystości okolicznościowych, a także teksty kabaretowe i satyryczne - wyjaśniał prof. Daniel Kalinowski z Akademii Pomorskiej w Słupsku, który jest recenzentem dzieła.

Wiele z tych scenariuszy przeszło już sceniczne próby. Nieraz były nagradzane na gdańskich przeglądach teatralnych „Bań bez granic”, na przeglądach kabaretów w Przywidzu, a zwłaszcza na kolejnych konkursach w Sierakowicach. Wszystkie autorki mają na koncie znaczące sukcesy w tej artystycznej przestrzeni. Wspominał o tym prezes Zrzeszenia Kaszubsko - Pomorskiego Łukasz Grzędzicki, który w imieniu organizacji i wydawcy jednocześnie złożył serdeczne podziękowa-

nia autorkom. O znaczeniu teatralnych scenariuszy wspomniała także Elżbieta Pryczkowska, która w imieniu autorki dziękowała wszystkim, którzy pomogli w powstaniu dzieła.

- Teatr na Kaszëbach òd dówien dówna bëłë pòpularnë i baro skùtecznë w ùczòbie. Do dzys nas ùczą i bawią wspaniałe dokòzë ks. Bernata Sëchtë, Jana Ròmpszëgò, Aleksandra Labùdë i jinszych. Dërch trzeba nóm nowëch dokòzów i mëstrów. A kò przedstòwczë baro dobrze ùczą: pò piërszë - nasi rodny mòwë, dali - ùczą grë aktorsczë, dówajà òd wògã, pòzwòliwajà radzëc sòbie na binie, a pòzni mòzë na binowëch wìzawach, ùczą spiewac,



rozwijają pamięć, uczą historii, bëlny wespółrobòtë z drëdzima. Dzàka wszëtczim, co mają w tim dokòzu jaczikòlwiëk dzëlek i - na

òstatkã - dzàka w przòdk tima, co z pòzëtkã dlô dzeczy i młòdzëznë bądà z tegò dobroctwa czerpelë. Bòzë pòmògòj w dalszi robòce! - podkreśla współautorka dzieła, która uczy języka kaszubskiego w Miszewie oraz w gimnazjum żukowskim. Jest jednocześnie aktywnym członkiem Oddziału ZKP w Baninie i kierownikiem dziecięcego zespołu folklorystycznego „Mùlczë”.

Na promocji zaprezentowano trzy fragmenty przedstawień. Dostarczyły one mnóstwo interesujących treści, a zwłaszcza humoru kaszubskiego. Spotkanie zakończyło się wpisywaniem licznych dedykacji.

Jan Dosz